

Bez zasiłku węgla na zimę nie kupią

● Nie maleje liczba grudziądzan, którzy ustawiają się w kolejce po dotacje na opał. Rocznie idzie na ten cel ok. 1,5 miliona złotych

Pieniądze

Przemysław Decker

przemyslaw.decker@pomorska.pl

Chłody za pasem? Tak, to już się czuje. Zwłaszcza nocą. Zbliżający się wielkimi krokami schyłek ciepłych dni widać także w firmach, w których sprzedawany jest węgiel.

- Od sierpnia mamy coraz więcej klientów - przyznaje Adriana Murawska ze składu opału przy ul. Dworcowej.

212

RODZIN

od sierpnia otrzymało z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie zapomogę na opał

Po wsparcie zaczynają się ustawiać kolejki

Coraz więcej „klientów” zagląda” także do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Po zasiłki na zakup węgla.

Od sierpnia, kiedy zaczęły wpływać pierwsze wnioski o zasiłki, do wczoraj urzędnicy wydali już 212 decyzji o przyznaniu tego wsparcia. Pieniądze są już wypłacane. To jednak dopiero początek lawiny zasiłków.

- W ubiegłym roku, tylko do końca września, wydaliśmy ponad 670 takich decyzji - podkreśla Ilona Krzysztyniak, kierownik działu świadczeń pomocy społecznej w MOPR.

Ze statystyk prowadzonych w tej jednostce wynika, że rocznie po zapomogę na opał rękę wyciąga około 3 tys. mieszkańców naszego miasta. Ile pieniędzy jest na to przeznaczanych?

Średnio 1,5 miliona złotych. Bez tej pomocy wiele osób by sobie nie poradziło. Wśród nich jest pani Janina ze Śródmieścia, która utrzymuje się tylko z zasiłków i mizernej renty. - W piecu palę tylko, gdy jest naprawdę zimno. Na więcej mnie nie stać. Węgiel przecież tani nie jest - podkreśla starsza pani.

Ile obecnie kosztuje opał? - U nas za tonę najtańszego groszku trzeba obecnie zapłacić 620 złotych. W październiku ta cena może pójść w górę, ale jeśli już, to raczej nieznacznie - dodaje Adriana Murawska.

Niektórym jedna zapomoga nie wystarcza

Osoby, które spełniają kryteria i otrzymują wsparcie, mogą liczyć na - minimum - kwotę, która wystarcza na tonę węgla. Opał kupić można w wybranym przez siebie składzie. Póź-

niej urzędnikom trzeba pokazać fakturę. - Są osoby, które w ciągu jednego sezonu kilka razy występują do nas o takie wsparcie - dodaje Ilona Krzysztyniak.

Cwaniaczków nie brakuje

Do grudziądzkiego ośrodka pomocy społecznej zaglądają też osoby, które otrzymaną na węgiel zapomogę przeznaczają na inny cel. Urzędnicy zapewniają jednak, że nie puszczają tego płazem.

- Zdarzają się osoby, które nie chcą przedłożyć rachunku za zakup węgla, bo twierdzą, że go zgubiły. Wybieramy się wówczas do nich i prosimy o pokazanie opału. Jeśli go nie mają, to wówczas możemy wyciągnąć konsekwencje. Jakże? Na przykład odmówić udzielenia kolejnego wsparcia - wyjaśnia Ilona Krzysztyniak. ●